

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adžyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ūmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ūdwaja darażej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Na marhinesie prajektu aŭtanomii dla Ŭkraincaŭ u Polšcy.

13 kastyčnika s. h. klub polskich socyjalistych padaŭ Sojmu ū Wařawie prajekt aŭtanomii dla ziemiaŭ u bolšaści zasielonych Ukraincami. Źmiest hetaha prajekta wyhladaje hetak.

Terytoryjalnuju aŭtanomiju atrymliwajuć usie ziemli ciapierašniaha wajawodztwa Staniśławaŭskaha, Tarnopalskaha i Wałynskaha, ziemli bolšaści pawietaŭ wajawodztwa Lwoŭskaha i ziemli dwuch pawietaŭ wajawodztwa Paleskaha.

Usie nazwanyja ziemli majuć krajowy Sojm, wybrany piaciprymietnym hałasawańniem, krajowaha ministra i krajowy ūrad. Ministra hetaha naznačaje Prezydent Polšcy. Uraduje jon u Lwowi, ale ūchodźić tak-ža ū skład centralnaha ūradu. Krajowy ūrad (z 7-ch asob) wybiraje krajowy sojm. Usia krajowaja administracyja padlahaje krajowamu ūradu.

Aficyjalnymi mowami na ūsiej aŭtanomnaj terytoryi žjaŭlajucca mowy: polskaja i Ŭkrainskaja.

Školnictwa ad najniżejšaha da najwyšejšaha maje poŭnuju aŭtanomiju, jakaja ūtrymliwajucca z padatkowych hrošaj. Aŭtanomijaj karystajucca tak-ža relihija.

Aŭtanomna kirujucca sprawy haspadarčyja, ale ziamielnaja reforma prawodzicca zhadna z zakonami ahułna dziaŕžaŭnymi.

Prezydent Polšcy maje prawa „veta“ (spraciŭleńnia) što da zakonu, sprečnaha z Konstytucyjaj Polšcy, abo hroznaha dla biašpiečnaści polskaje dziaŕžawy.

Sudy sudzić imiem Polskaj Respubliki. Polski Sud Najwyšejšy da sudoŭ krajowych maje takija adnosiny, jak i ciapier.

Woš tak ahułam wyhladaje bolš-miens prajekt polskich socyjalistych aŭtanomii dla Ŭkrainskich ziamiel pad Polščaj.

Nad hetym prajektam 28 kastyčnika siol. h. radziła sojmawaja administracyjnaja komisija. Baraniŭ prajektu ad imia socyjalistych pasoł M. Niedziałkoŭski. Ŭkrainskija adnosiny da hetaha prajektu wyjawiŭ Ŭkrainski pasoł dr. S. Baran, jaki miž inšym skazaŭ hetak:

„...Pryznajom, što hety prajekt, heta — paważnaja teoretyčnaja sprawa raźwiazki Ŭkrainskaj prablemy ū Polšcy. Adnak, my razam z prajektadaŭcami šwiedamy taho, što ūniasieńnie ū Sojm u nař čas hetaha prajektu maje charakter manifestacyjni, jak dla zahranicy, tak i dla kraju...“

„Palityka polskaj dziaŕžawy adnosna Ŭkraincaŭ ad času paŭstańnia Rečypaspalitaŭ pa siańniašni dzień pierakonwaje nas, što niama padstawy wieryć u mahčymaść realizacyi nia tolki manifestacyjnych prajektaŭ, ale i ū mahčymaść wykanańnia faktyčnych i ūžo isnujučych mižnarodnych zabawiazańniaŭ Polšcy adnosna našaha narodu. Polskaja palityčnaja sapaŕadnaść nawučyła nas jašče bolš, što polskija dziaŕžaŭnyja muży i adkaznyja kiraŭniki dziaŕžaŭnaj ūlady nie wykonwajuć adnosna nas nawet pastanoŭ zakonaŭ, pryniatych polskimi zakonadaŭčymi ūstanowami...“

„Adnak heta nia znača, što da hetaj sprawy my nia chočam adnieścisia paważna. Samaj idej nacyjanalna-terytoryjalnaj aŭtanomii, jak hwarantyi raźwićcia Ŭkrainskaha nacyjanalnaha žyćcia ū ciapierašnich palityčnych umowach, nie adkidajem, a heta tym bolš, što mižnarodnyja dahawory nakładajuć na Rečypaspalituju abawiazak zaspakajeńnia nacyjanalnych patreb Ŭkrainskaha narodu ū uspomnienaj formie...“

Urešcie pasoł Baran zajawiŭ, što prajekt hety šmat u čym nie zdawolwaje Ŭkrainskaha narodu i što kali jon staniecca pradmietaŭ padrabiaznaha razhladu, Ŭkrainskija pasły adniasucca da jaho paważna i buduć unosić swaje papraŭki.

Na pasiedzańnie Komisii pradstaŭnik uradu nie žjawiŭsia całkom.

Z pramoŭcaŭ prociŭ prajektu Ŭkrainskaj aŭtanomii zaznačylisia miž inšymi nastupnyja.

Endeckii pasoł Wierčak, pramaŭlajućy prociŭ prajektu miž inšym zajawiŭ, što prajekt heny škodny dla Polšcy tak-ža i z uwahi na Rasieju, jakaja ci nacyjanalnaja, ci bałšawickaja zaŭslody budzie pratestawać prociŭ sposabaŭ karysnaha raźwiazання Ŭkrainskaj sprawy ū Polšcy.

Dalej toj-ža Wierčak zajawiŭ, što „pacyfikacyju“ (ŭspakajeńnie) niadaŭna Haliččyny pastanawiŭ „Komitet samoobrony narodowej“, jaki ū swaim časie składaŭsia pa paławinie z Endecyji i BeBekaŭ. Abiedźwie hetyja rewelacyi na mnohich pasłoŭ u Komisii zrabili wialikaje i niapryjemnaje ūraźańnie. Uznoŭ-ža druhi endek pas. Bielecki, pramaŭlajućy, wiedama, tak-ža prociŭ prajektu, daradžaŭ asimilacyju (wymaradaŭleńnie) Ŭkraincaŭ, jak najlepšy sposab raźwiazання Ŭkrainskaha pytańnia ū Polšcy.

Pasoł z B.B. (piłsudczyk) Z. Stronski zajawiŭ, što jaho klub tak-ža wystupaje prociŭ prajektu aŭtanomii dla Ŭkraincaŭ, bo staronniki Piłsudzkaha sami majuć raźwiazac niekali Ŭkrainskaje pytańnie i pry tym majuć heta zrabić kudy lepš, jak hety aŭtanomičny prajekt socyjalistych. Pasoł hety zajawiŭ tak-ža, što aŭtanomija dla Ŭkraincaŭ bylab etapam da poŭnaha adarwańnia Ŭkrainskich ziamiel ad Polšcy.

Pry hałasawańni prajekt hety hałasami Endecyji i Piłsudczykaŭ adkinuty.

Pry hetym treba zaznačyc, što polskija prajekty aŭtanomii dla Ŭkrainskich ziamiel u Polšcy žjaŭlalisia ūžo niaraz. I tak ab hetym hawaryła „Koło Polskie“ z aŭstryjackaha parlamantu ū 1917 i ū 1918 h. Pašla 1919 h. aŭtanomiju Ŭkraincam pryakali ūsie polskija hrupy da endecyji ūklučna. 1920 h. u Wařawie byŭ padpisany polska-Ŭkrainski dahawor ab aŭtanomii miž Ŭkrainskimi (polonofilaŭmi Petluraŭcami) i paważnaj tady ū Polšcy palityčnaj hrupaj. 26.IX. 1922 h. Wařaŭski Sojm pryniaŭ zakon ab tak zw. „wajawodzkiej aŭtanomii dla Haliččyny“ Urešcie 14 III 1923 h. Rada Ambasadoraŭ da pastanowy ab zaćwierdzańni ūschodnich hranic Polšcy dałučyła hetki dadatak:

„... Polšč przyznała, što adnosna ūschodniajčastki Haliččyny etnohraficzyja warunki wymahajuć abawiazkawa aŭtanomičnaha stroju“...

Ale jak bačym, usie henyja abiacanki dla Ŭkraincaŭ tak abiacankami i astaljsia. Abiacanki aŭtanomii dla Ŭkraincaŭ, a nawet i prajekty jak z boku polskaha, tak i nawet mižnarodnaha rabilisia tady, kali tahačasnyja warunki wymahali hładzić Ŭkraincaŭ pa hałoŭcy, kab lahčej zahnać jeh u wahlobli. A kali warunki žmianialisia na karyść Polšcy, tady ūznoŭ hutarki ab aŭtanomii spynialisia.

Jasnaja reć, što i hety apošni prajekt aŭtanomii dla Ŭkraincaŭ, uniesieny ū Sojm polskimi socyjalistymi, byŭ tak-ža padany z matywaŭ tolki palityčnych. Socyjalisty jasna bačyli, što prajektu hetaha praz Sojm nie prapuścić ani endeki, ani piłsudczyki, ale prajekt padali, kab tannym kořtam zdabyć sabie sympatyji siarod Ŭkrainskich masaŭ.

My krychu šyrej nad sprawaj prajektu aŭtanomii dla Ŭkraincaŭ zatrymalisia, bo sprawa heta, jak ahułam, tak i dla nas asabliwa duža pawučałnaja. Z usiaho hetaha jasna bačym, čaho warty hetyja abiacanki i skolki treba ūłasnaŭ narodnaj siły kořnamu narodu, kab zdabyć naleźnaje jamu prawa. Asabliwa-ž sprawa prajektu Ŭkrainskaj aŭtanomii pawinna być pawučałnaj dla biełaruskich polonofilaŭ roźnaj šerści i maści.

Zakładajcie Hurtki Bielaruskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury!

Kryzys — niadola našaj wioski.

Sučasny haspadarčy kryzys, jaki pačaŭsia ad nadmiernaha bahaćcia ū zbahacieŭšych pašla wajny krainach, nie abminuŭ i zhalełaj ad wajny i paślawaŭjennych časaŭ našaj staronki. Ale hety kryzys u našaj staroncy prajawiŭsia bolš hroznym, čymś u krainach zbahacieŭšych ad wajny i pašla wajennych časaŭ. Našaje sialanstwa, jakoje prad wajnoj bylo jašče samawystarčalnym, naturalnym pryrostam razdrabiła swaje warštaty pracy — haspadarki, a nia majućy ū kraju pramysłowych centraŭ i nia majućy mahčymaści emihrawać zahranicu, abciažyła swaje drobnyja haspadarački nadmiernaj kolkaścij kansumentaŭ.

Adziny warštat pracy i adzinaje žarało wytworčaći dzieła zaspakajeńnia samych nieabchodnych patrebaŭ u žyćci čaławieka u našym kraju pakulšto, asabliwa dla sialanstwa, heta rolny warštat pracy. Ale i hety warštat pracy ū nas nastolki słaby, što ciapier u časy sušwietnaha haspadarčaha kryzysu nie zabiespiačaje samych nawet praducentaŭ — sialan nieabchodnymi artykułami pieršaj patreby. A heta tamu, što rolny warštat pracy ū našym kraju nie datasawany da pieršaj na t najprymityŭniejšaj patreby wializarnaj bolšaści nasielnictwa kraju — da patreb sialanstwa. Našaje sialanstwa praz naturalny pryrost amal što spraletaryzawałasia, a zapasy rolnaha warštatu pracy — dwary i dwornyja falwarki, nia mohućy kankurawać z zahranicnym ziemirolstwam, zbankrutawali. U wyniku takaj palityki rolnaj astajucca bieskarysnymi dwary na t dla samych ich ūlašnikaŭ, a tysiaćy sialan bez pracy i chleba, bo nia majućy ūłasnaha rolnaha warštatu pracy, nia mohuć wyprodukawać dla siabie i swaich siemjaŭ nieabchodnych dla žyćcia rolnych produktaŭ. Adnačasna z upadkam aplatnaści rolnaj wytworčaći na rynekach zbytu ūpała i platazdolnaść padatkaŭ wialikich abšaraŭ, a bankroctwa dwaroŭ i zastoj pramysłowaści abciažyli jašče bolš spažyčcami i tak pieraladawanuju jadakami wytworčaći małaziamielnaha sialanstwa, bo lišnija ū drobnej sialanskaj haspadarcy pracazdolnyja ruki prymuřany na zaŭsiodnaje z braku pracy šwiatkawańnie, a hetym samym na wyžyŭleńnie ich produkcyjaj tolki drobnej sialanskaj haspadarki.

U wyniku ūsiaho hetaha tysiaćy ludziej bez pracy prymuřany wyžyŭlaccu produkcyjaj tolki drobna-sialanskaj haspadarki, jakoj reć jasna, kab naleźna adžyŭlaccu, dla takaj kolkaści ludziej nie chapaje. Ab platazdolnaści padatkaŭ tut niama i mowy. Ab hetym šwiedčać niekatoryja z mnohich faktaŭ, ab jakich padaje „Dz. Wil.“ u numary 253 h. m., dzie čytajem, što sialanie ū Brasłaŭskim i Dzišnienskim paw. pradajuć karowy i koni, kab aplacić padatki. Dalej „Dz. Wil.“ piša, što mnohija sialanie žbirajucca wyrakacca wioski i pierajści ū horad, uwa-žajućy, što ū horadzie im lahčej budzie žyć, čymś na małaziamielnaj haspadarcy rolnaj. U kancy „D. W. padaje, što na terytoryi Wilenskaha wajawodztwa ū praciahu minułaha miesiaccu zanatawana 37 samahubstwaŭ sialan, pryčynaj jakich žjaŭlajucca — ciažkija materjalnyja warunki.

Jak bačym, haspadarčy kryzys na našaj wioscy prajaŭlajucca hraźniej, čymś u pramysłowych centrach, dzie jość siakaja-takaja apieka nad biezrobotnymi z boku uradu.

Kab ratawać našaje sialanstwa ad niepažadanych wynikaŭ u pieražywańni hetaha kryzysu nieadkladna treba prystupić da sprawiadliwaj reformy rolnaj, jakajaby dała pracu biezrobotnemu sialanstwu, a tady jano chleb samo sabie zdabudzie i staniecca karysnym dla druhich sła-joŭ hramadzianstwa, bo staniecca zdalniejšym praducentam i konsumentam.

Pašla chwaryby.

(Z žyćcia Biel. Stut. Sajuzu.)

Bielaruskij Studenski Sajuz byŭ zakładzieny ŭ 1920 h. Pačynajučy ad dnia jaho zakładzinaŭ i da apošniaha času Sajuz možna śmieła akreślić — arhanizm, jaki ražjadała chwaryba, nutranaja, temperatura jakoha była zaŭsiody pawialičanaj. Chto mieŭ mahčymaść pryhladzicca da žyćcia Sajuzu ŭ hetym peryjad, toj napeŭna zhadzicca z našym akreśleńniem. Kolki za hetym čas było ŭ hramadźianstwie palityčnych kirunkaŭ, hetulki sama kirunkaŭ takich było i ŭ Sajuzie, tolki antahanizm miż imi tut dasiahaŭ kudy bolšaj wastry. I pamima taho, što ŭsie razumieli, jak škodnym heta žjaŭlajecca dla žyćcia i pracy studenskaje moładzi, adnak nihto hetamu nia moh zaradzić. I woś nareščie moładź sama zrazumiela, što tolki jana ŭłasnej inicjatywy i ŭłasnym wysilkam siłaŭ zmoža zyjści z biezdarožžaŭ. Minuły akademicki hođ možna śmieła nazwać — hodam rašajučaha kryzysu, pašla jakoha ŭsie zrazumieli, što nareščie strašnaja chwaryba razhladanaha nami arhanizmu ŭžo minaje. Zapačatkawaŭsia hetym peryjad azdaraŭleńnia wyeliminawańniem z Sajuzu častki siabroŭ, jakija świadoma wiali ŭ im destrukcyjniju rabotu, a nie za ich palityčnyja pierakonańni, jak heta jany raspaŭsludźwali. U hetym samym čas Sajuz nareščie publična, na swiatkawańni dziesiaciagodźzia swajho žyćcia, skazaŭ zdecydawana i rašuća ab swajoj bielaruskaści i zdarowa-hranitnaj siły. Žjawišča hetaje było šmat dla kaho bolš čym niespadzieŭkaŭ. Pašla hetaha ŭžo Sajuz bolš paŭniej i radykalniej pačaŭ raspraŭlacc z usim tym, što jaho ražjadała i asłablala.

Jašče adna operacyja i Sajuz nakaniec stanowicca hetkim, jaki pawinien byŭ być i jakim jość ciapier. Elementy destrukcyjna dziejučyja na hruncie Sajuzu akazywajucca wykintymy za bort jaho žyćcia. I ciapier hetym elementy pry supastaŭleńni z Sajuzam, pašla jaho ačyščenie, bolš čym jaskrawa pakazywajucca wyššaść i siłu Sajuzu nad tymi, chto byŭ pryčynaj jaho doŭhaje chwaryby. Zrazumielaja reč, što elementy, Sajuz ražjadajučyja, pašla addzialeńnia ad jaho, doŭha nie praisnujuć. Kali raniej objektam ražjadania byŭ Sajuz, to ciapier ŭžo astalośia ich ŭłasnaje ciela, jakaje žjaŭlajecca prypadkowym źlepkam, adpornaści wialikaje nia budzie mieć u sabie. Tym bolš, što toje, što zlučyła tyja elementy ŭ sucelnaść, žjaŭlajecca kryŭdaju i ślaźmi inšych, a ŭ pieršuju čarhu našaha Narodu. Heta-ž nad imi budzie wisieć, jak Damaklesaŭ mieć i niŭki chmiel nia zmoža zachawać ich sucelnaść pierad ŭłasnej ražjadajučaj aŭtohanhrenaŭ. Uznoŭ-ža, bačučy Sajuz pašla pierazjatyje chwaryby, možna adrazu skanstatawać wialikuju paprawu dy šmat što abiacajučaje na budućniju. Chto mieŭ mahčymaść być na adnym z apošnich pasiedzańniaŭ siabroŭ Sajuzu, toj najlepš wiedaje, što zdarowaść i moc duchowuju jaho siabroŭ ŭžo nihto ani zmoža, ani pieramoža. I choć siabry Sajuzu reprezentujuć taksama roznyja palityčnyja kirunki i ciapier, adnak heta ŭžo ciela zdarowaje i duch jaho šybaje panad zlotyja i čyrwony ŭ sferu, dzie zarysoŭwajucca Wolnaja Pahonia. Jašče bolš u hetym možna było pierakanacca na apošniaj harbatcy siabroŭ

Z hazet.

„Nowy“ i „najnowiejšy“ kurs polskaj palityki ŭ bielaruskaj sprawie.

„Przegł. Wil.“ pad hetkim zahaŭkam aŭ u troch numerach (17, 18 i 19, sioł. h.) pamiešciŭ staćciu Sulimy ab adnosinach palakoŭ pradusim da bielaruskaj školy. Staćcia hena šyraka apiswaje hetym adnosiny, jakija nia hledziačy na toje, ci jany jość wynikam „nowaha“ ci „najnowiejšaha“ kursu polskaj palityki ŭsioroŭna zwozdiacca da adnaŭ — na niekaryść bielaruskaj školy i bielaruskaj nacyi. Asabliwa jarka hetym rečy apiswaje Sulima na przykładzie zakryćcia polskimi ŭładami Bielaruskaj Kleckaj Himnazii i na przykładzie adnosinaŭ da našaj školy nia-bošcyka Hołuwki. Na heta ŭsio — piša Sulima — aburyšsia nawat umiarkawany i aściarožny (a sam jon siabie čamuści zawie... radykalnym! pryp. Red.) „Беларускі Звон“... nie haworačy ŭžo ab stanoučym prateście apazycyjnah „Biel. Nac. K-tu, źmieščanym u „Biel. Krynicy.“

Dalej Sulima piša, što hetym udary polskich ŭladaŭ pa bielaruskaj škole bjuć tak-ža i pa tej hrupie bielaruskaj jakaja, jak jon wyrazna kaža „pajšła na ŭhodu dziela taho, kab służyć bielaruskaj škole“ (kab-ža škole, a to sapraŭdy i pradusim uhadowaj palitycy! pryp. Red.)

Woś-ža dla nas u hetym usim nia ma ničoha nowaha, bo my zaŭsiody na heta zwaročwali ŭwahu bielaruskaha hramadźianstwa i zaŭsiody praścierahali niekatorych bielaruskaŭ prad nadmiernaj družboj i uhadaj z polskim uradam, wykazwajuccy, što heta ŭsio niaučilna wiadzie jašče da bolšaha asłablennia našaj školnaj sprawy i jašče da bolšaha rujnawańnia sprawy našaha narodnaha adradžeńnia. Heta naša stanowišča przyznaje tak-ža słušnym i Sulima, kali kaža, što ŭ adnosinach da palakoŭ „słušnaść mieli nie palityki — optymisty, jakija apiralisia na dobruju wolu i ščyraść polskaha kontrahenta, ale tyja palityki, apazycyjnyja, zdecydawanyja pesymisty, jakija ni ŭ jakoje parazumieńnie nia wierili i inšych praścierahali prad niepatrebnej lohkadumašćiu.“

Dalej miż inšym, Sulima ŭ swajej staćci parušaŭ tak-ža Sprawu hram. A Luckiewiča, jakoha polskija školnyja ŭłady „jako nie stojącego na wysokości wymagań pedagogicznych“ i jak nia majučaha patrebnych wučycielskich kwalifikacyjaŭ, zwolnili z pasady wučyciela bielaruskaj

Sajuzu ŭ minułuju subotu. Nia hledziačy, što pradstaŭniki „słaŭnaje“ ŭ nas častki hramadźianstwa zabrali z pamieškańnia Sajuzu kresły, što zmusili Sajuz zadawolić maleńkim pakojčykam, što dasłoŭna baluča swaje nad swaimi zaŭdziekawalisia, adnak nastroj i forma adbytaj harbatki byli bolš čym pakazalnymi. Ništo i nihto nia moh zapynić uzdymu i nastroju, jaki panawaŭ na harbatcy. Bo na joj sabrałasja moładź, zlučyšysia kachańniem Wolnaha Zaŭtra i Narodu, a nie durmanom chmielu, u wadnu siamju-hramadu, dumki jakoj i žadańni šybalu tam, kudy kachańnie hetaje dało zahad samaachwiarna iści aŭ da Swietłaje Pieramohi.

Student.

literatury ŭ Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii. Sulima ŭ hetym bača wialiki ŭdar pa bielaruskaj škole, bo hr. Luckiewiča ŭwajaŭ jon za „najlepšaha“ ŭ Polšcy znaŭcu bielaruskaj literatury i za „przykładnaha pedahoha.“ Słowam, Sulima na čeść hram. Luckiewiča „вокрып“ taki „фиміям“, što praz huščyniu kadzilnaha dymu badaj nie paznaje siabie i sam hram. Luckiewič.

Woś-ža z punktu hramadzkaŭha i abjektyŭnaha ŭsio heta wyhladaŭ krychu inakš.

Tak, hram. Luckiewič znaje bielaruskaju literaturu, ale znaje jaje, wiedama, jak samauk, jak amatar, bož nia ma dahetul nidzie katedry bielaruskaj literatury. Dy bolš taho, hram. Luckiewič nia maŭ, na žal, ani akademickaŭha, ani tym bolš nawukowaha ahułam literaturnaha pryhatawańnia. U swaje studenskija časy hram. Luckiewič byŭ słuhačom na przyrodznaŭstwie, a z nijakaj humanistykaŭha nia mieŭ ničoha supolnaha. Woś-ža niedachop u jaho hetaha ahułna literaturnaha pryhatawańnia rezka adbiwajucca i na jahonym znańni i wykładańni bielaruskaj literatury. Wykłady hram. Luckiewiča — heta pradusim publicystyka, akwiečanaja jahonym subjektywizmam.

Wiedama, wiedaŭ adnak bielaruskaj literatury ŭ hram. Luckiewiča chapaŭ dawoli, kab hetu literaturu wykładać u siaredniaj škole. Ale nia menšaj wiedzy bielaruskaj literatury chwataŭ i inšym siarod bielaruskaj inteliencyi, jakaja tak-ža samatuham prastudjawała hetuju literaturu, a jakaja da hetaha časta maŭ jašče i adpawiednaje ahułam literaturnaje pryhatawańnie akademickaŭha. A što datyča skazu Sulimy ab hram. Luckiewiču, što jon jość „przykładny“ pedahoh i wykładoŭca,“ dyk tut tak-ža dziela matywaŭ čysta hramadzkiŭha musimo śćwierdzić, što hram. Luckiewič, jak wykładoŭca sapraŭdy dobry naszkolki moža być takim asoba, nia majučaja ahułna literaturnaha akademickaŭha pryhatawańnia, a što hram. Luckiewič „przykładny pedahoh“, dyk heta saŭsim nia tak. Sprawa ŭ tym, što słowa „pedahoh“ označaje nia stolki wučyciela, wykładoŭcu, skolki ŭzhadawaŭcu. Woś-ža ŭzhadawaŭčych zadatkaŭ u značeńni pozytyŭnym hram. Luckiewič, na naš pahlad, nia maŭ nijakich. Heta wiedaje kožny, chto dobra znaje hram. Luckiewiča, chto ščyra choča i moža ab hetym wyskazacca.

Dyk niachaj pazwolić nam hram. Sulima nie ŭwajać za „udar“ pa Wil. Biel. Himnazii faktu adsućnaści ŭ radoch jaje pedahohaŭ hram. Luckiewiča. Intelihient.

„Nowy i „najnowiejšy“ kurs bielaruskaj polonofilskaj palityki.

Kali Sulima zawioŭ hutarku ab „nowym“ i „najnowiejšym“ kursie polskaj palityki ŭ bielaruskaj sprawie, dyk nie adrečy budzie pahawaryć i ab adwarotnym baku medalu — ab „nowym“ i „najnowiejšym“ kursie bielaruskich polonofilaŭ. Pahawaryć ab hetym wymahaŭe jak samaja abjektyŭnaść sprawy, tak i apošni 22 z 30.X. s. h. numer „Бел. Звон“. U hetaj časopiśi spatykajem staćciu „Ab tak zw. „polonofilstwie“ i bielaruska-polskich adnosinach.“ Staćcia heta woś jakraz i maŭ być wyjaŭleńniem „no-

W. A.

Adam i Anielka.

XIV. Za Hod.

U poznuju wosień wiečaram siadzieŭ Adam pry piecy, padkładaŭ droŭcy na ahoń, hawaryŭ z Anielaj i zabaŭlaŭ małoha Michasia. Michaś śmiajaŭsia, raziawiŭšy biazubuju hubu i jorzaŭsia. Anielka waryła wiačeru. Jany żyli ŭ niewialikim pakojčyku z dwuma woknami i padłohaj. Było ciemnawata i biedna, ale para-dačna i čysta. Na palicach talerka, miski i inšaje načyńnie było pamytaje i sparadkawana. Łożka zasłana siwoj kapaj, paduśak dźwie i adna maleńkaja. Kałyska wisieła na hruboj spranžynie. U kucie dwa abrazy: Matki Boskaj Wostrabramskaj i swiatoha Antoniaha. Pad abrazami na paličcy staić kryżyk i lažać knižki da nabaženstwa. Wokny zawiešany firankami. U kucie piečka i plita na try fajerki. U sahančyku waryłasja bulba. Adam čytaŭ niejkuju hazetu.

— Dosić tabie čytać ab hetym Biadulimy i tak nabiadawalisia, — haworyć Anielka.

— Nabiadawalisia, ale ciapier lahčej krychu.

— I ciapier takaje dabro: to taho nia ma,

to inšaha nie chwataŭe, ty sabie ŭ kuźni na adnym miejcy, a tut nie razarwiešsia, dy jašče hetym plaksa.

— A što, ŭžo jon tabie nadaŭe?

— Wiedama, što nadaŭe, — biadawała Anielka, ale razam i śmiajałasja; papraŭlajučy ahoń, jana patreśla Michasia za barodku i pacalawała.

Jak-ža tam było na mahilkach? Ty pačala raskazywać i nia končyła, — spytaŭsia Adam.

— Škoda, što ciabie nia było. Sabralisia blizka ŭsie susiedzi, byli i z druhich wulicaŭ znajomyja, a nawiet čużyja.

My dumali, što ksiondz nia pojdzie na mahilki, bo było hrazka i za pachawańnie nihto nie placiŭ, ale małady ksiondz kaža: „Ja Ahatu i biaz hrošy pachawaju.“ Mianie taki žal schapiŭ, što ja ŭsiu darohu plakała. A wiedaješ, lažała jana, jak żywaja; wot, jak-by śmiajecc. Daj Boža joj nieba, jana mianie lubiła, jak rodnuju. I ksiondza našaha spadabała: „Wot, hawaryła, čalawiek, jakraz, jak toj stary baciška, a hety, kab jon być nia wiedaŭ...“ usio na hetaŭha nowaha narakala. I spawidałasja doŭha, aŭ try pieśni pierapiajali.

— A jak tam na mahilkach?

— Ty ŭsio ab toje, nu dobra. Ksiondz skazaŭ celuju nawuku, ale paprostu. Hetaha dyk nihto nie spadziawaŭsia, kab pa ciotcy Ahacie dy była nawuka. Ale-ž i hawaryŭ, kab jamu Boh daŭ zdaroŭje!

„Niabošcyca, kaža, Ahata mieła dobreje serca; choć sama była biednaja, ale pamahała druhim ludziam, čym mała i jak umieła. Sama nie dajadajučy, dzialiałasja apošniaj kroškaj. U moładaści była prymušana hwałtam na prawasłaŭnuju wieru, ale nia mieła, kaža, supakaju, aŭ pakul nie nawiarnułasja da praŭdziwaj wiery, katalickaj.“ Jak staŭ jon hetak hawaryć, dyk usie plakali, a nawiet niekatoryja muŭčyni. Ja nie mahu tabie pieraskazać i nia pomniu, bo nie mała strymacca z žalu. Jana-ž mianie tak lubiła!

Anielka stała wycirać slozy, aŭ tut bulba zakipiela; jana stała adcedzywać bulbu.

— Aha! — ŭspomiła Anielka: — była na mahilkach i „adwakacicha;“ kab ty widzieŭ, jak jana skrywiłasja, jak ksiondz zahawaryŭ paprostu. Kab ni ŭ takim miejcy, dyk prosta śmiech braŭ!

— Jak durnaja, tak błaŭhaja: jana jašče hatowa zaraz u Wilniu pabiehyć, ale tam jaje dobra znajuć, — kazaŭ Amerykaniec.

waha" i „najnowiejsza" kursu białoruskich sučasnych „najlepszych" polskich uhadoŭcaŭ. Na pačatku staćci spatykajem hłyboki pakłon Łuckiewiçu, byccam „pawadyru białoruskaha adradžeńnia." Heta i zrazumiela, przykryŭšysia tohaj pawadyrstwa lahcej hulać u polonofiliju. Biada tolki ũ tym, što ũ hena „pawadyrstwa," jak niazhodnaje z praŭdaj, nichto siańnia nia wieryć. Usim takŭa wiedama, što hram. Łuckiewiç pawadyr usiakaha oportunistu.

Dawiedwajemsja z tej-ŭa staćci tak-ŭa i ab tym, što jany polonofily — sanatory, nawiet nie „polonofily," a tolki ludzi, jakija choćuć hadawać „padrastajućuju białoruskuju intelihiencyju," jakaja bylab „świadama nia tolki swaich prawoŭ, ale nia ũ mienšaj miery i tych abawiazkaŭ, jakija nakładaje „na koŭnaha hramadźianina Dzierŭawa." Woš-ŭa darecy tut budzie zapytaca, ci nie dla hetaj imienna pakazowa — uzhadawaćaj polonofilskaj mety polonofily raźbiwajućy „Białoruski Studenski Sajuz" stwaryli polonofilski hurtok studentaŭ pad nazowaj „Skarynija," wabiaćy tudy „adpawiednych" studentaŭ hrašowymi dapamohami?

Ale, dzieła aznajmeńnia z „nowym" i „najnowiejszym" kursam białoruskich polonofilaŭ, pasłuchajmo dalej ichniaha hołas.

„Na hetym hruncie — czytajem u tej-ŭa staćci — (na hruncie pryswojeńnia białoruskaj moładziej nałożanych jej dzierŭawaj abawiazkaŭ. (Pryp. Red.) my šukali i šukajem parazumieńnia i supracouńnictwa z tej častkaj polskaha hramadźianstwa, jakaja šcyra i česna chaciełab raźwiazac białoruskaje pytańnie ũ ramach Polskaj Republiki.

„I kali my wystupajućy ũ abaronie intaresaŭ białoruskaha narodu, časta paddajom dawoli wostraj krytycy tuju, ci inšuju dziejność Uradu (kali, hdzie i ũ čym? Pryp. Red.), to robim heta tamu, što, pawodle našaha šcyraha rozumieńnia (chtoŭ by ũ šcyrašč sumniawušial Najwyšej moŭa pan Broniewski, načalnik Addziału Biepiečności pry Wilenskim wajawodztwie? Pryp. Red.), u hetym laŭc nia tolki interes białoruskaha narodu, ale nia mienš — interes i usiaje Dzierŭawy, hramadźianami katoraje ŭaŭlajuca białorusy."

Zbaŭ nas, Boŭa, ad przyacielaŭ, bo ad wrogaŭ sami abaronimsia — padumaje peŭnie nie adzin česny palak dzierŭaŭnik, pračytaŭšy słowy białoruskich uhadoŭcaŭ ab ich rupnaści ab intaresach polskaj Dzierŭawy.

„My dobra rozumiejem (o, wy heta sapraŭdy dobra rozumiejecie! Pryp. Red.) — czytajem dalej — što lojalnyja i pozytyŭnyja adnosiny Dzierŭawy da białorusaŭ wymahajuć ad apošnich takich-ŭa lojalnych i pozytyŭnych adnosin da Dzierŭawy.

„I choć u sučasny mament da Polskaha Uradu mój majem šmat zaściorahaŭ (ostroŭnie na zakrętach! Pryp. Red.) u sprawie wykanańnia im (musić chacieŭ skazać: u sprawie nie wykanańnia! Pryp. Red.) i formalnych i materialnych zabawiazaniaŭ adnosna białorusaŭ, adnak pierakanany, što musić nastać čas, kali polski Urad paćnie realizawać (čakaj, dziedka, letka! Pryp. Red.) susim słuŭnyja damahanni białorusaŭ i hetym pamoŭa stwarycca takim

warunkam, kali nia budzie nijakaje padstawy dla „antypaŭswowych" nastrojaŭ na't u tych, jakija dziakujućy sučasnym nienormalnym warunkam padpadajuć pad upłyŭ „apiakunoŭ" z Uschodu"...

Oho! chutka raščarawalisia, a jašče tak nia-daŭna tyja ŭ pany z „Беларускага Звону" tak „šcyra" nakrućwali i białoruskaje hramadźianstwa ahułam i białoruskuju moładź imienna pad upływy henych „apiakunoŭ z Uschodu." Nu, što-ŭ! Moładašč—durašč, pastaleli—parazumnieli! Ureščie sanatar z „Бел. Звону" u kancy tej-ŭa staćci tak daloka zahnaŭsia ũ swaich abiacankach palokom, što przyrakaje im tak papracawać, što nastupić „u białoruskich masach šcyraja sympatyja da polskaha narodu"...

Nu tut, dyk dahawaryušial Heta-ŭ jaŭnaja chluśnia! Usim dobra wiedama, što białoruski narod da narodu polskaha, jak heta i naleŭycca, nijakaj antypatyi nia maje, a maje jaje da tych polskich klasaŭ u Białarusi, jakija jaho eksploatujuć.

Dyk pytajem, što nowaha skazaŭ „Бел. Звон" i jakaja ũ sutnaści roźnica miŭ sučasnym polonofilstwam i byušym? Nijakaj! Jak siańnia haworyć polonofilski orhan „Беларускі Звон", i taki-ŭ „Голас Праўды," tak u sutnaści hawaryli ũ swaim čaście usie inšyja białoruskija polonofilskija hazety.

Nia sumniawajemsia, što i wyniki hetaha „nowaha" i „najnowiejsaha" białoruskaha polonofilstwa buduć saŭsim takija samyja, jak i hena haŭniejšaha. Roźnica, na ŭal, moŭa być tolki ũ tym, što „najnowiejšyja" polonofily swajej uhadowaj palitykaj mohuć kudybolš ad swaich papirednikaŭ zaščodzić białoruskaj sprawie, bo biaruca da polonofilstwa — treba przyznać — z enerhijaj i ŭmiełaščaj hodnaj lepšaj sprawyl... Šcyry.

Ministar Zaŭnius ab značeńni Haskaha prysudu

Pad takim zahałokam „Kurjer Wilenski" ũ adnym z apošnich numaroŭ padaje hutarki litoŭskaha min. zahr. spr. dr. Zaŭniasa z ŭrnednistami zahranicznych hazet. U hetym numary „K. Wil." czytajem nastupny skaz min. Zaŭniasa.

„Značeńnie apinii Haskaha Trybunału jošč tym, što litoŭskaja teza stałasia ũ 100 procentach przyniata, a teza polskaja ũ 100 procentach adkinuta. Polšč nia moŭa ŭžo pašla apinii z 15.X s. h. ćwierdzić, što niama nijakaj kwestyi wilenskaj. Polšč nia moŭa tak-ŭa ŭwaŭzac wysoŭwańnie wilenskaj kwestyi za narušeńnie swajej suwerynności. Pamima pastanowy Rady Ambasadoraŭ isnujuć i dalej, ab čym hazskaja apinija wyrazna śćwiardŭaje, akaličności z 1920 h. U swiazii z hetym, Litwa ũ swaich adnosinach da Polščy ŭžnoŭ stać na stanowiščy suwalskaha dahaworu z 7.X.1922 h., pašla jakoha. a imienna za dwa dni pa padpisańni suwalskaha dahaworu ŭelihoŭski dakanaŭ aktu pahwałčeńnia prawa ũ adnosinach da Litwy.

Litwa padtrymliwała da hetaha času swaju litoŭskuju sprawu. Litwa nikoli nie spynić imknieńnia dzieła zdabyćcia swajej stolicy, jakoj pawodle konstytucyi jošč Wilnia. Asablitwa ćiapier, kali Litwa maje mocnuju padstawu".

Hetak zajawiŭ zahranicznym ŭrnednistam min. Zaŭnias, jak padaje, „Kur. Wil." z.

Z Białoruskaha ŭyćcia.

Tradycyjnyja adwiedziny mahiłaŭ biał. paetaŭ. Za przykładam minulych hadoŭ, wil. biał. hramadźianstwa i sioleta na zaduŭki adwiedała mahiły białoruskich paetaŭ na wilenskich mohiłkach „Rosa". Na mahiłach K. Swajaka i Jadwihina Š. białoruskaja moładź złaŭyła wianki sa śpiewam białoruskaha relihijnaha himnu „Boŭa što kaliŭ narody"...

„Шлях Моладзі". U min. tydni wyjšaŭ № 8 „Шляху Моладзі" za m-c kastryčnik. ŭmiesť numaru bahaty i cikawy.

Z BIELARUSI PAD SAWIETAMI.

Kolektywy biez laźniaŭ i pračkarniaŭ, a Mienski biez kwater. Kamunistyčnyja ŭladary Uschodniaj Białarusi, pakasawaŭšy cerkwy i kaščioły narabili roznych biazboŭnickich klubaŭ, kamunistyčnych damoŭ dy kamsamolskich bibliotek czytalniaŭ, a ab laźniach dy pračkarniach susim zabyłisia. Apamiatalisia tolki tady, kali naidućyŭ brud i niačystota. Ab hetaj sprawie mienskaja „ŭwiazda" u numary 291 z dnja 25.X siol. h. padaje dakład pradstaŭnika Narodnaha Kamisarjatu Rozina ab laźnia-pačkarnaj haspary B.S.S.R. Dyk pasłuchajmo, što kaŭa ũ hetaj sprawie pradstaŭnik Narodnaha Kamisarjatu:

Laźni nie absluhoŭwajuć potrebaŭ nasielnictwa. Absluhoŭwajućyja tresty nie zabiaŭpiaćajuć laźniaŭ draŭmi. Z przyčyny niedachopu apalŭ laźni nie pracujuć kala 4-ch miesiacaŭ u hodzie. Z pračkarniami jašče horš. Raniej dwuch miesiacaŭ nie atrymaješ čystaha bialja. Ni adna laźnia i pračkarnia ũ siol. hodzie nie pabudawana, nia hledziaćy na toje, što budaŭnictwa laźniaŭ i pračkarniaŭ przyznana „udarnym." Dahetel nichto nie pakłapaciŭsia ab budaŭnictwie laźniaŭ i pračkarniaŭ u kałhasach i wioskach.

Nia lepš staćc sprawaj i z hihijenaj kwater u Miensku. Ab hetym dawiedajemsia z sprawazdaćy specyjnalnej komisii, jakaja zlustrawała kamunistyčnyja damy, dzie ŭywuć robotniki kamunistyčnych fabryk i ŭmiesćciła swaju sprawazdaću ũ tym-ŭ numary „ŭwiazdy", z jakoj padajom niekatoryja fakty z mnohich padanych u hetaj sprawazdaćy.

U domie Nr 10 pry čyrwonaj wulicy ũ kwaterie Nr 1,6 i 7 wokny biaz ŭkla, dach ćiače, klazet nie ŭparadku, kuchnia zalita wadoj. U domie Nr 15 u kwaterach Nr 2, 4 i 17 zhnioŭšyja padłohi, stol abwaliwajecca, panadworak — ahułnaja pamyjnaja jama. Pry wulicy Nowa-Maskoŭskaj damy Nr 41, 42, 53 i 55 da taho zrujanawanyja, što abwał pahraŭaje koŭnuju minutu. Panadworki brudnyja, śmiaćciowyja jamy i klazety pierapoŭnienyja i h. d.

U hetkich woš warunkach ŭywie naš białoruski sielanin u kolektywach, a haradzki robotnik u miaščanskich kamunach.

Przysyłajcie padpisku na „Białoruskuju Krynicu"

i padawajcie ũ hazetu wiadki ab ŭyccy

na wioscy!

Choć wiačera była hatowa, ale jany jašče minutku siadzieli zadumaŭšysia. Michaś staŭ płaćkać, Aniela ŭtala jaho ad muŭa, aŭ niechta staŭ stukacca. Adčynili.

— Niech bendzie pachwalony...

— Na wieki! — kaŭc. Hladziać — aŭ sama „adwakacicha." Wyklikaje Anielu da susieda na waŭnuju sprawu; tolki padpisacca i bolš ničoha.

— Što tam takaje? — pytaje Amerykaniec.

— Ničoha, tak.

— Čaho-ŭ baicioŭsia? Moŭna i tut raspisacca, pakazyćcie swaju papieru.

„Adwakacicha" pakazała. Amerykaniec staŭ czytać na hołas, choć „adwakacicha" nia była z hetaha rada. Akazałasia, što heta było prašeńnie da biskupa na maładoha ksiandza zatoje, što jon hawaryŭ nawuku na mahiłkach pabiełarusk.

„Naš ksiondz biały rus, — pisałasia ũ hetaj papieru, — ušendzia muwi paproŭtemu, a Polšč nia lubi, dyk my prosim, ŭeb jego zabrac, a nam dać lepšego. Bo i nawuka muwil paproŭtemu, dyk my nia chcemi. Pokorni słuŭgi..." dalš išli padpisy, najbolš pa try kryŭyki, a za ŭsich raspisywałasia sama „adwakacicha;" z waŭ-

niejšych ludziej byli padpisaŭšysia pan Tort, alšanski aptakar, i pani Kapuścinskaja.

— Što-ŭ heta waspani wyrablaješ? — pytaŭsia Amerykaniec.

— Albo-ŭ nia bylo paproŭtu? Ty-ŭ sama čula, — skazała „adwakacicha" da Anieli.

— Čuć, to ja čula, ale padpisywacca nia budu, — kaŭa Aniela.

— Nia budzieš, dy i nia treba, dawajcie maju papieru: nia maju času z wami tut hawaryć.

— Pačakaj, ćiotka, i ja chaću padpisacca, — skazaŭ Adam.

— I ty padpiŭšy? — spałochałasia Aniela, aŭ ŭbiała jana: — a Boŭal što-ŭ heta budzie?

— A wot, što budzie! — Amerykaniec skrućiu, ŭmiantoŭyŭ papieru i ŭsadziŭ u plitu, na čyrwonnyja wuhli.

— A je! — zajenčyła „adwakacicha;" chacieła wychwacić, tolki-ŭ Amerykaniec przytrymaŭ jaje za ruki, a papiera tymčasam hareła, papialeła...

— A badaj na was tak, a badaj hetak! — klała tarcijarskaja haława — a, kab wy hetak u piekle hareli, kab wy Boha nie ahladali. Nie dačakajecie wy! Pajdu, napišu jašče lepšuju.

Jana braznuła dŭwiaryma i pabiehła.

Sieli wiačerać niewlasiolyja, ale zaraz stali śmiajacca.

Chiba jznoŭ da aptakara pabiehła, a mo' da pani Kapuścinskaj, — kazaŭ Adam.

— Za durnoj haławoj i naham niepakoj.

— Słuchaj, Anielka: zaŭtra nam treba rana ŭstać; ja zaŭtra pieranaŭsia ad Lejby ũ swaju kuźniu.

— Dziakuj Bohu! Choć raz ŭžo.

— Što zrobiš; treba bylo prymućycca. Amerykanskija hroŭy ŭžo ŭsie; za apoŭnija kupiŭ kawalskija przyłady, ale tyki-ŭ nikomu kłaniacca nia budu. Dobra, što ũ Ameryce krychu da ślaski przyłamaŭsia ũ warštatach: ćiapier jak znajšosia. Nawiet Lejba nie spadziawaŭsia, što ja za hod pierajdu ũ swaju kuźniu, ale i jon dobry majstar! Z pačatku ad mianie chawaŭsia, ale pośle ŭbaćyŭ, što heta nie pamoŭa, dyk staŭ pakazywać usio, jak treba. I ja jamu pamoh dobra. Ćiapier haworyć: „Choć ty mnie, Adam, cany nie padbiwaj." Ja jamu kaŭu. „Nia bojsia, dla nas u Alšanach raboty chwacić, aby byla achwota."

Aniela sailla dzicia, a Adam hawaryŭ paćiery.

Kaniec.

Łatyska - polski dyplomatyczny konflikt.

U minyłym miesiacu zdarysia miż Polščaj i Łatwija niewialiki dyplomatyczny konflikt. Henaje zdareńnie padajom pawodle uradowych kamunikataŭ.

Dnia 1 kastryčnika stol. h. u Łatwii pastanowaj sudu spyniena dziejnaść „Sajuzu Palakoŭ u Łatwii“ i „Katalickaha Sajuzu Polskaj Moładzi“. U hetaj sprawie pradstaŭnik Polščy u Łatwii zwiarnuŭsia da łatwijskaha ŭradu z prošbaj, kab urad nie čakajućy sudu spyniŭ zabaronu dziejnaści ŭspomnienym arhanizacyjam i dazwoliŭ im prawodzić swaju dziejnaść dalej. Kali łatwijski ŭrad na heta nie zhadziŭsia, pačalisia ŭ Polščy demanstracyi suproc Łatwii. U kancy pajawilasia ŭ polskim Sojmie prapazycyja, jakaja zaklikała ŭrad zaniać adpawiednaje stanowišča ŭ hetaj sprawie. Suproc hetych demanstracyjaŭ pradstaŭnik Łatwii ŭ Waršawie padaŭ polskamu ŭradu pratest. Niedačakaŭszy adkazu zwiarnuŭsia da polskaha ŭradu z panoŭnym pratestam, ale polski ŭrad łatwijski pratest rašuča adkinuŭ.

Tak wyhladaje łatyska-polski dyplomatyczny konflikt.

Z Polščy.

Sojm i Senat. Sojm razhladaje ciapier uradowyja projekty zakonau i starajecca ich razhladzieć u hetym tydni. Sklikajecca tak-ža i plenarnej pasiedzańnie Senatu, jaki maje paćwierdzić zakony ŭžo razhledzanyja ŭ Sojmie. Pašla zakaneńnia hetaj raboty, jak padajuc hazety, sesija Sojmu maje być adložana na 30 dzion.

Deficyt budżetowy. Urad pryhatawaŭ preliminar budżetu na 1932-33 h., jaki pradbaćyć 2.452.383.400 zł. wydatkaŭ i 2.375.015.800 zł. prychodu. Pawodle hetaha preliminaru raschod bolšy ad prychodu na 77.367.600 zł.

Z zahranicy.

Japonska-kitajski konflikt pahlyblajecca. Japonska-kitajskaja wajna ŭ Mandžuryi, nie zwažajućy na interwencyju Lih Narodaŭ, razharajecca. Japonija, choćućy ŭtrymacca ŭ Mandžuryi i adnačasna wykrućcica ad nacisku Lih Narodaŭ, starajecca dapać, kab u Mandžuryi padniać paŭstańnie, abjawić Mandžuryju niezaleźnaj krainaj, stwaryć tam manarchičny stroj i paklikać na prastoł kn. Kunha.

Wybary ŭ Anhlui. Dnia 27 min. miesiaca adbylisia ŭ Anhlui parlamantarnyja wybary. U hetych wybarach pieramahli konserwatysty, jakija atrymali aź 475 mandataŭ. Partyja pracy (laburysty) atrymała tolki 50 mandataŭ, jakaja straciła ŭ hetych wybarach bolš 230 mandataŭ. Partyja pracy ŭ hetych wybarach nie zdalała prawiaści ŭ pasły najwydatniejšych pradstaŭnikoŭ swajej partyi, jak b. ministr Henderson i inš. Trecijaja partyja — liberały ŭtrymali ŭ wybarach svoj stan pasiadańnia, ale wyjšli z wybaraŭ raźbitymi na try hrupy. Kamunisty ŭ hetych wybarach nie prawiali ŭ parlamant ani wodnaha pasła.

Apošnja wybary ŭ Anhlui wyjawili rezki pawarot naprawa ŭ anhieskaj publičnej apinii. Pašla hetych wybaraŭ, treba spadziawacca, što ŭlada ŭ Anhlui piarojdzie ŭ ruki konserwatystaŭ, jakija ŭ parlamancie majuć zapeŭnienuju bolšaść.

Projekt austryjska čechasławackaha haspadarčaha sajuzu. Čechasławacki ministr zahranicznych spraŭ Beneš zaprapanawaŭ austryjskamu ŭradu supracoŭnictwa Austryi z Čechosławakijaj.

Projekt hetaha supracoŭnictwa susim padobny da planu niemiecka-austryjskaha haspadarčaha sajuzu.

Wodhuki ŭ S.S.R.R. naradaŭ Lawala z Huweram u Amerycy. Narady francuskaha premjera Lawala z prezidentam Zł. Št. Paŭn. Ameryki, jakija adbylisia niadaŭna ŭ Wašynhtonie hułkim recham adbilisia ŭ europejskich dziazawach i ŭ S.S.R.R. Wystupleńnie Boraha zatorywožyła pracuńnikau rewizii Wersalskaha traktatu, a samyja narady Lawala z Huweram zaniepakoiili bałšawikoŭ. Sawieckaja presa abhawarywajućy francuska-amerykanskija adwiedziny dakazwaje, što Lawal z Huweram dahawaryŭsia ŭ sprawie stwareńnia supolnaha frontu prociŭ S.S.R.R.

Francyja hrazić wajnoj. Byuŭsy francuski min. Panlewe niadaŭna skazaŭ da narodu prawomu, u jakoj haworaćy ab sušwietnym haspadarčym kryzysie miż inšym zajawiŭ, što dziela naladzańnia supracoŭnictwa miż europejskimi narodami, treba kab nastupiła francuska-niamieckaje zblizeńnie. Pieraškody da francuska-niamieckaha zblizeńnia, zajawiŭ b. min. Panlewe, moħuć dawiaści da wajny.

Starajecca spynić zbrajeńnie choć na adzin hod. Liha Narodaŭ u swaim časie wydała adozwu da dziazaw, kab spynili na hod zbrajeńnie. Da hetaj rezalucyji Lih dałučylaŭsia Francyja z zaściarohaj, što jana zhadzićca spynić na hod zbrajeńnie, kali na heta zhadzićca jaje susiedzi. Zł. Št. Ameryki zhadzajecca tak-ža ŭstrymacć zbrajeńnie, ale kali ŭstrymajecca ad zbrajeńnia inšyja marskija wialikija dziazawy.

Takaje samaje stanowišča zaniali: Niamiečcyňa, Italija, Šwecyja i Šwajcaryja. Polščka tak-ža prystupaje da hetaha charakteru razbrajeńnia, ale akančalnuju pastanowu ŭ hetaj sprawie pakidaje na dalej, pakul rassledzić pastanowy inšych dziazaw ŭ hetaj sprawie, asabliwa dziazaw susiednich. Prylučajecca da hetaha „mirnaha“ sajuzu i Rumynija, ale adnačasna zajaŭlaje, što jana adrazu nia moħa zhadzićca na spynieńnie zbrajeńnia, bo jana baicca, kab nie zaškodzić praz heta swajej dziazawie. Anhliza taksama zhadzajecca dać oddych na hod fabrykam, jakija wyrablajuc zbroju, ale i joj na pieraškodzić „ale“. Słowam, na pieraškodzić da razbrajeńnia koźnaj dzierzawie stanowicca swajo „ale“. A z hetaha wywad, što nia ma ani šcyraści, ani dawieru ŭ miźnarodnej palitycy.

Z Wilni.

Nabaženstwa za dušu św. p. adwakata Wrubleŭskaha adbylosia ŭ kaściele św. Jana 28.X s. h. Pa nabaženstwie na mohilkach „Rossa“ adbylosia ŭračystaje atkryćcio pamiatnika, jaki pašwiaciŭ Ks. Dr. A. Lewoŭ. bielarus. Hety fakt, što pašwiacić pamiatnik św. p. Wrubleŭskamu dawialosia bielaruskamu ksiandzu, dla nas duħa pryjemny, bo niaboŭšyk byŭ šcyrym našym pryjacielem i abaroncam.

Referat ab Sałoŭkach. 4 h. m. student F. Piatkiewič, bielarus, jaki adsiadzieŭ 3 hady bałšawickaj katarhi na Sałoŭkach, pračytaŭ u Akademickim Domie referat — uspaminy z bałšawickaj katarhi. Z hetych uspaminaŭ Piatkiewiča dawiedwajemsia ab žudaściach bałšawickaj katarhi na Sałoŭkach, dzie i siańnia mnoha pakutuje bielaruskich sialan i intelihencyi, miż inšymi wiedamy bielaruski dramaturh Fr. Alachnowič.

WYJŠLI Z DRUKU I PRADAJUCCA
NOWYJA BIEŁARUSKIJA KNIŹKI:

„Adam i Anielka“

A. W.,

wydawiectwa „Biełaruskaj Krynicy“.
Cana 50 hr.

„Kazimier Swajak“

Narys ab jahonaj ideolohii
(U 5-yja ŭhodki śmierci)

AD. STANKIEWIČA,

wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“.
Cana 50 hr.

„Kupalle“

Apawiedańnie

P. ZADUMY,

wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“.
Cana 50 hr.

Hałoŭny skład hetych kniħak —
Biełaruskaja kniharnia „Pahonia“
Wilnia, Ludwisarskaja wul. Nr. 1.

Wypiswajcie katalog biełaruskich knih,
a z jaho abaznačanyja čyrownym
atramantam

knihki pa tannaj canie!

Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia“:
Wilnia, Ludwisarskaja wul. Nr. 1.

Da nas pišuć.

DZIKIJA PASTUPKI.

Arechaŭka, Brasłaŭskaha paw. U našych wakolicach jość niamała starawieraŭ ci jak u nas zawuć — maskaloŭ. Maskali — starawiercy susim inšy narod jak naš narod biełaruski. Jany i haworać nito parasiejsku nito pabiełarusku. Dy u maskaloŭ-starawieraŭ nia tolki mowa inšaja ad našaj, ale zwyčaj i paniaćci ab tym, što možna i čaho nia možna. Naš narod biełaruski spakojny, a starawiercy — maskali burliwyja i časta padymajuc bojki.

Niadaŭna jedućy z Jod z kirmašu našy maskali (starawierskaja moładź) takuju padniali awanturu, jakaja končylaŭsia aryštami i narabiła šumu ŭ wa ŭsim Brasłaŭskim pawiecie. Hetkija, padolnyja i horšyja pastupki prażywajućych kala nas maskaloŭ časta razychodziacca pa hazetach i zalicwajecca na rachunak narodnaj bolšaści našych wakolic h. zn. na rachunak biełarusau. Dziela hetaha treba skazać praħdu, što našy biełarusy nie salidaryzujecca z dzikimi pastupkami našych maskaloŭ. Č. P.

KRYZYS I BIAZWIERRA.

Świsłać, Waŭkawyskaha paw. Biezraboćcie, biada i hora nie abminuła i našaha kutka. Usie kaźuć, što hetamu žywišču winawat kryzys. Ale što takaje kryzys i dzie pryčyna henaj pošaści — kryzysu, nihto ab hetym ničoha nie haworyć. Ciapier, jak čuwać i ŭrešcie sami bačym, na świcie ŭsiaho jość udawal i adnačasna wielmi śmat ludziej hałodnych i abdziortych. Na moj pahlad, najhałaŭniejšaj tut pryčynaj jość zdaŭnych zakaraniuŭšajasia ŭ ludziach biazboźnaść. Ludzi wučonyja, zdarowa dumajućyja palityki i ekanamisty ŭžo kaźuć, što treba na rabotnika hladzieć nia tolki jak na raboćuju siłu, ale i jak na spażyca i płacić jamu za rabotu stolki, kab jon moh i paludzku żyć h. zn. kuplać tawary, jakija wyrablaje na fabrycy. Ale treba wiedać, što chryścijanskaja nawuka nie ciapier, bo ad swajho pačatku damahajecca, kab na pracouny narod bahatija ludzi hladzieli jak na roŭnych sabie ludzi i płacili za pracu stolki, skolki treba čaławieku na żyćcio z siamjoj, na nawuku dziaciej i na zabiaspłaćeńnie na staraść i ad chwary. Dyk jak bačym, chryścijanstwa dla pracounaha narodu jość wialikim pryjacielem. Tymčasam my widzim, što pracouny nerod nie daceniwaje chryścijanstwa i paturaje biazwierru. Dyk woś dzie najhałaŭniejšaja pryčyna sučasnej biady i hora. M. L.

KRYCHU AB ŽYĆCI NAŠAJ STARONKI.

Patrebičy, Świancianskaha paw. Čytajućy „B. Krynicu“, spatykajemsia zaŭsiody z wiestkami ab żyćci ŭ našym kraju. Ab našym kutku adnak u hazecie ničoha nia čuwać. Dziela hetaha pastanawiŭ ja padawać wiestki ŭ hazetu i ab żyćci našaj staronki.

U nas żywuć čyścusienskija biełarusy kataliki. Usie ŭ nas haworać tolki pabiełarusku. Moładź wielmi achwotna piaje swaje narodnyja biełaruskija pieśni i pačynaje cikawicca biełaruskaj nacyjanalnej sprawaj. Nia majućy swajej biełaruskaj arhanizacyi, moładź naša śpiarša zapisywałasia ŭ polskije „kułki“, ale ciapier adul paŭciakała, bo nie znała tam taho, što jość potrebnaje dla duŭy biełaruskaj. Takim čynam, moładź naša nia majućy swajej arhanizacyi tak i hibieje. Hetki stan wielmi sprytna wykarystywajuc worahi našaha narodu, zaščepliwaćy ŭ duŭy moładzi biazwierra.

Haspadarčaje pałażeńnie našaj wakolicy wielmi ciaħkoje. Małaziamielnyja haspadary nia moħuć na swaich haspadarčakach wyżywić swaje siemji. Dwary i faliwarki nabrauŭszy ŭ kredyt maŭsyn nia moħuć ich wypłacić.

Sialanie, ŭkajućy wychadu, zapisywajecca na chutary, spadziajućy dastać pazyčku i zapamohu ad uradu. Ale jak widać, dyk z hetaha ničoha nia budzie, bo ab chutaroch ničoha nia čuwać z boku ŭladaŭ, a ab dapamozie i doħa-terminowaj pazyčcy pierajšoŭšym na chutary nia ma i sluchu.

Z padatkami ŭ nas štoraz to ŭsio ciaħej. Śpiarša ŭ našaj hminie byŭ adzin sekwestratar, a ciapier ŭžo dwa sekwestratary zyskiwajuc podatki, ale ciapier i ŭ dwuch nia moħuć zyskać podatkaŭ, bo nia ma čaho pradawać i nia ma kammu na licytacyjach kuplać — usie žbiadnieli. Zarobotkaŭ nidzie nijakich nia ma, a żyć treba. Dyk woś jakaje ŭ nas żyćcio. P—bič.